

# Bogucka, Maria

---

„Early modern European witchcraft. Centres and peripheries”, red. Bengt Ankarloo, Gustav Henningsen, Oxford 1990 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 87/4, 887-892

---

1996

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

jańskiej Europy — Kapetyngów, a także spuścizna duchowa po sobie samym — królu pomimo upływu wieków ciągle fascynującym i zagadkowym.

Jerzy Pysiak

*Early Modern European Witchcraft. Centres and Peripheries.* Ed. by Bengt Ankarloo and Gustav Henningsen, Clarendon Press, Oxford 1990, s. 477, bibl., indeks osobowo-geograficzno-rzeczowy.

Problem procesów o czary fascynuje badaczy od ponad stu lat i posiada już ogromną literaturę. „Czarownica” Julesa Micheleta opublikowana w roku 1862 otwiera niezwykle długą listę publikacji<sup>1</sup>. Ponad 70 lat temu badaczka angielska Margaret Murray zaprezentowała antropologiczną wersję zagadnienia, wychodząc z założenia, że czarownice i ich sabaty rzeczywiście istniały jako przedłużenie pogańskich praktyk i wierzeń w płytko schryścianizowanych społeczeństwach XVI-XVII w.<sup>2</sup> Przez kilka dziesięcioleci niezwykle ostro krytykowana i wręcz ośmieszana doczekała się Murray w najnowszych badaniach pewnej rehabilitacji. W ostatnich 25 latach „szał” procesów w XVI-XVII w. stał się jednym z częściej dyskutowanych zagadnień okresu wczesnonowożytnego. Otwierają ten etap dyskusji dwie znaczące prace Hugh’a Trevor-Ropera<sup>3</sup> ujmujące problem w szerokim geograficznym zasięgu, od Szkocji po Siedmiogród, ale plasujące prześladowania jedynie w kontekście kultury elitarniej, „naukowej”, łącząc psychozę czarów z arystotelizmem, platonizmem, reformacją i „rewolucją” naukową tych lat. Świadome zdystansowanie się od kultury ludowej, masowej, od analizy myśli i uczuć świata wieśniaków, w którym rozgrywał się dramat najczęściej, zaciążyło na obu pracach. H. Trevor-Roper opublikował swe badania u schyłku lat sześćdziesiątych. Tymczasem właśnie te lata, a także lata siedemdziesiąte, przyniosły nowe prądy w historiografii postulujące pisanie historii „od dołu”, z perspektywy zwykłych, szarych ludzi. Problem psychozy czarów został podjęty na nowo w ramach owych prądów, a także ponownie w antropologicznym aspekcie przez takich wybitnych badaczy jak C. Ginzburg<sup>4</sup>, A. Macfarlane<sup>5</sup>, K. Thomas<sup>6</sup>, B. Ankarloo<sup>7</sup>, H.C. Midelfort<sup>8</sup>, P. Boyer<sup>9</sup>, S. Nissenbaum<sup>10</sup>, E.W. Monter<sup>11</sup>, R. Muchembled<sup>12</sup>. Łączy te prace skoncentrowanie się

<sup>1</sup> J. Michelet, *La Sorcière*, Paris 1862.

<sup>2</sup> M. Murray, *The Witch-Cult in Western Europe*, Oxford 1921.

<sup>3</sup> H. Trevor-Roper, *Religion, the Reformation and Social Change*, London 1967 oraz tenże, *The European Witch-craze of the XVI<sup>th</sup> and XVII<sup>th</sup> Centuries*, Harmondsworth 1969.

<sup>4</sup> C. Ginzburg, *The Night Battles: Witchcraft and Agrarian Cults in the XVI<sup>th</sup> and XVII<sup>th</sup> Centuries*, London 1983 (I włoskie wydanie: 1966).

<sup>5</sup> A. Macfarlane, *Witchcraft in Tudor and Stuart England*, London 1970.

<sup>6</sup> K. Thomas, *Religion and the Decline of Magic*, London 1971.

<sup>7</sup> B. Ankarloo, *Trolldomsprocesserna i Sverige*, Lund 1971.

<sup>8</sup> H.C. Midelfort, *Witch-hunting in South-western Germany 1562-1684*, Stanford 1972.

<sup>9</sup> P. Boyer, S. Nissenbaum, *Salem Possessed: The Social Origins of Witchcraft*, Cambridge, Mass. 1974.

<sup>10</sup> Tamże.

<sup>11</sup> E.W. Monter, *Witchcraft in France and Switzerland*, Ithaca-London 1976.

<sup>12</sup> R. Muchembled, *Sorcières du Cambresis: L'Acculturation du monde rural aux XVI<sup>e</sup> et XVII<sup>e</sup> ss.* [w:] M.-S. Dupont-Bouchat, W. Frijhoff i R. Muchembled,

w dużej mierze na świecie wyobrażeń i lęków prostych ludzi, wieśniaków. Użycie, gdzie tylko możliwe, nowoczesnych, zaczerpniętych z matematyki kwantytatywnych metod pozwoliło na gruntowniejszą dokumentację wysuwanych tez. Wydobyte lokalnych kontekstów, a także próby stworzenia mapy występowania procesów w przestrzeni i czasie umożliwiło rzeczowe zakwestionowanie dotychczasowych ujęć (m.in. Trevor-Ropera) jako zbyt monolitycznych. Przede wszystkim jednak udało się zbudować dwa „modele” przesładowań: angielski i kontynentalny. Zarówno Thomas jak Macfarlane doszli do wniosku, że oskarżenia o czary w okresie nowożytnym były częścią życia wsi, zjawiskiem bardziej endemicznym niż epidemicznym. Związane były z zatargami wewnątrz gmin wiejskich, a ich wzrost w XVI-XVII w. spowodowany został przemianami gospodarczo-społecznymi wsi, prowadzącymi do zmian w zakresie organizacji dobroczynności. Angielski stereotyp czarownicy to stara, uboga kobieta; oskarżenia dotyczą głównie *maleficium* a nie paktu z diabłem, pojęcie sabatu pojawia się rzadziej niż w procesach na kontynencie. Model „kontynentalny” natomiast zbudowany jest na przewadze elementów kultury „uczzonej” nad ludową; jądro oskarżeń dotyczy herezji polegającej na zawarciu umowy z szatanem, w materiałach procesowych obrazy sabatu są ogromnie rozbudowane, a udział w nim stanowi główny punkt oskarżeń. Stąd ostrzejsze wyroki i więcej egzekucji niż na Wyspach Brytyjskich.

Model „kontynentalny” w pracach niektórych badaczy dotyczących poszczególnych krajów zyskał specjalne uprofilowanie przez wprowadzenie dodatkowych elementów. I tak Midelfort badając wielkie „połowania” w południowo-zachodnich Niemczech stwierdza, że ich gwałtowne zahamowanie u schyłku XVII w. było związane nie z „rewolucją” naukową, ale z psychologicznymi reakcjami wobec fali oskarżeń, które stawały się coraz bardziej bezkrytyczne i zagrażały coraz szerszym kręgom społecznym. Christina L a r n e r w pracy o Szkocji<sup>13</sup> przedstawiając akumulację procesów w XVII w., którą określa jako *a moral panic*, tłumaczy zjawisko potrzebami władzy w zakresie „legitymizacji”, a więc względami społeczno-psychologicznymi. Podobnie społeczno-polityczne tło wydarzeń dostrzegają Boyer i Nissenbaum, stwierdzając, że w Salem podział na zwolenników i przeciwników procesów pokrywał się z istniejącym w miasteczku podziałem fakcyjno-grupowym. Francuski badacz Muchembled wiąże procesy z akulturacją wsi francuskiej w XVI-XVII w., odbywającą się w ramach dyscyplinowania społeczeństwa zgodnie z potrzebami nowożytnych struktur państwowych. Inny francuski historyk, Robert M a n d r o u, również wysuwa sprawy struktur społeczno-państwowych na czoło, pokazując rolę biurokracji w aranżacji i przeprowadzaniu procesów<sup>14</sup>. Osobny nurt stanowią liczne od lat osiemdziesiątych prace rozpatrujące procesy o czary z punktu widzenia położenia kobiety i relacji płci (*gender relations*) w epoce nowożytnej. Obok interesujących analiz rezultatów jakie przeobrażenia społeczne i mentalne epoki miały dla kobiet<sup>15</sup> mamy tu często do czynienia z pracami wysuwającymi tezy ekstremalnie-anachroniczne; autorki widzą np. w procesach wyłącznie przejawy mizoginizmu i walki płci<sup>16</sup>, a w czarownicach pierwsze emancypantki walczące z Kościołem i państwem<sup>17</sup>. Również tłumaczenie procesów konkuren-

---

*Prophètes et sorciers dans le Pays-Bas*, Paris 1978; R. M u c h e m b l e d, *La sorcière au village (XVI<sup>e</sup> au XVII<sup>e</sup> ss.)*, Paris 1979.

<sup>13</sup> Ch. L a r n e r, *Enemies of God. The Witch-hunt in Scotland*, Oxford 1983.

<sup>14</sup> R. M a n d r o u, *Magistrats et sorciers en France au XVII<sup>e</sup> s.*, Paris 1968.

<sup>15</sup> Por. W.E. M o n t e r, *The Pedestal and the Stake. Courtly Love and Witchcraft*, [w:] *Becoming Visible. Women in European History*, wyd. R. B r i d e n t h a l, C. K o o n z, Boston 1977, s. 121-136; S. C l a r k, *Inversion, Misrule and the Meaning of Witchcraft*, „Past and Present” nr 87, 1980, s. 98-127.

<sup>16</sup> Por. D. U n v e r h a u, „Ich bin eine Hexe”. *Frauenbewegung und historische Hexenverfolgung*, „Kieler Blätter zur Volkskunde” t. XVIII, 1986, s. 61 nn; także, *Frauenbewegung und historische Hexenverfolgung*, [w:] *Ketzer, Zaubere, Hexen. Die Anfänge der europäischen Hexenverfolgungen*, wyd. A. B l a u e r t, Frankfurt/Main, 1990, s. 241-283; P. S h u t t l e, P. R e d g r o v e, *Die weise Wunde Menstruation*, Frankfurt/Main 1982, zvl. s. 212 i 234.

<sup>17</sup> Por. D. U n v e r h a u, *Frauenbewegung*.

cją w medycynie i chęcią likwidacji kobiet-akuserek przez lekarzy-mężczyzn jest uproszczone i chybione<sup>18</sup>.

Większość badań nad procesami o czary koncentrowała się przez długi czas na wybranych krajach Europy Zachodniej (Niemcy, Francja, Anglia). Carl Ginzburg, odkrywając praktyki *benandanti* w północnych Włoszech (Friuli) i ich odpowiednik u schyłku XVII w. w Inflantach, zwrócił uwagę na ważne miejsce regionów „peryferyjnych” Europy w procesach o czary. To tu, wedle niego, przetrwały najliczniej różne archaiczne praktyki leżące u podłoża wielu procesów. W połowie lat osiemdziesiątych zorganizowano w Sztokholmie specjalną konferencję, która miała problem owych peryferii zgodnie z modelem proponowanym swego czasu przez Immanuela Wallersteina, w aspekcie porównawczym możliwie najszerzej zanalizować. Omawiana książka stanowi w dużej mierze pokłosie właśnie owej konferencji. Po raz pierwszy ukazała się w języku szwedzkim pt. „Häxornas Europa 1400-1700: Historiska och antropologiska studier” (Rättshistoriska studier 13, Lund 1987). Składa się na nią 18 studiów pióra autorów z różnych krajów; uszeregowane one zostały w czterech częściach: I. „Witchcraft, Law and Theology” (s. 19-120); II. „Origins of Witches' Sabbath” (s. 121-218); III. „Witch-Hunting in Scandinavia and other Peripheries” (s. 219-424); IV. „Conclusions” (s. 425-442).

W części pierwszej, omawiającej fenomen procesów o czary na tle systemów prawnych i teologii znalazły się trzy studia, poruszające zagadnienia generalne. Hiszpan Julio Carlo Baroja („Witchcraft and Catholic Theology”, s. 19-44) przedstawia z rozmachem, od antyku zaczynając, rozwój katolickiej literatury demonologicznej, której wpływ na wyobrażenia sędziów i podsądnych w procesach o czary był ogromny. Przedstawił w nim przemiany postaci czarownicy i wyobrażeń diabła; ten ostatni z figury lekceważonej we wczesnym średniowieczu zamienia się z biegiem lat w potężnego demona, przy jednoczesnym utwierdzeniu się wiary w realność czynów diabolicznych przypisywanych czarownicom. Ostatecznie tego typu wizje sformułowane zostały w XIII w. w pismach Tomasza z Akwinu. Dalszy rozwój lęku i wiary w realność przejawów satanizmu nastąpił w XIV i XV w., a apogeum tych zjawisk przypadło na wiek XVI. Artykuł przedstawia najważniejsze traktaty powstające na terenach całej „cywilizowanej” Europy oraz bulle papieskie, nie analizuje jednak ich społecznego i politycznego kontekstu. Na społeczne aspekty zagadnienia kładzie bardziej nacisk w następnym studium Anglik Stuart Clark („Protestant Demonology: Sin, Superstition and Society, c. 1520-c. 1630”, s. 45-82). Artykuł prezentuje protestancką literaturę demonologiczną, której autorami byli, jak słusznie zauważa autor, nie juryści i nie filozofowie (jak w przypadku katolików), lecz pastory. Clark dowodzi, że w literaturze protestanckiej bardziej interesowano się techniczną stroną magii niż generalną problematyką czarów i że był w nią wbudowany dość silny krytycyzm a nawet opozycja wobec polowań na czarownice. Autor nie analizuje jednak stosunku do zagadnienia wielkich twórców protestantyzmu — Lutera, Kalwina i Zwinglego — co prowadzi do niewątpliwego zubożenia możliwości interpretacyjnych. Trzeci kolejny artykuł Amerykanina Johna Teda schari („Inquisitorial Law and the Witch”, s. 83-120) przedstawia prawne tło procesów o czary i analizuje związane z tym procedury sądowe. Koncentruje się on głównie na Włoszech, opisując działalność sądów inkwizycji, dochodząc przy tym do wniosku, iż były one znacznie dogodniejsze dla oskarżonych niż te postępowania, jakie miały miejsce w sądach świeckich, rozpatrujących sprawy o czary we Francji czy w Niemczech (świadkowie zeznają pod przysięgą, oskarżony może z góry przygotować listę osób mu wrogich a więc podejrzanych o stronnictwo, ograniczenie stosowania tortur, łagodniejsze wyroki itd.). To pionierskie studium, obalające starsze przekonania o złowroziej roli inkwizycji w procesach o czary, zasługuje na specjalną uwagę przy dalszych badaniach.

Część II poświęcona jest jednemu z częściej dyskutowanych w historiografii problemów generalnych — genezie i legendzie sabatów. Znany badacz włoski kultury ludowej Carlo Ginzburg w studium pt. „Deciphering the Sabbath” (s. 121-138) łączy powstanie wyobrażeń o sabacie z połączeniem dwu obrazów: zrodzonego w obrębie kultury „uczzonej”, w wyniku przekonania o istnie-

<sup>18</sup> B. Ehrenreich, D. English, *Hexen, Hebammen und Krankenschwester*, München 1975, s. 17.

niu sekty diabelskiej i tego który funkcjonował od wieków w kulturze ludowej w związku z wiarą w istnienie osób wyposażonych w specjalne nadprzyrodzone umiejętności, podróżujących w transie do królestwa zmarłych. Wedle Ginzburga obraz sabatu uformował się ostatecznie w XIV wieku w rejonach położonych na zachód od Alp i łączył się z marginalizacją pewnych grup w społeczeństwie europejskim (Żydzi, heretycy, trędowaci, czarownice). Stereotyp sabatu zawierał elementy pochodzące z głębokich chronologicznie pokładów kultury ludowej (lot w powietrzu, przybieranie form zwierzęcych), nie może więc być przypisywany jedynie imaginacji sędziów występujących w procesach, jak to twierdzą niektórzy badacze, np. Norman C o h n<sup>19</sup>. Pewne obserwacje dokonane przed ponad 70 laty przez Margaret Murray, znajdują więc potwierdzenie w nowszych badaniach (zwłaszcza na temat tzw. *benandanti*).

Francuski historyk Robert Muchembled w eseju „Satanic Myths and Cultural Reality” (s. 139-160) zgodnie ze swymi dotychczasowymi tezami<sup>20</sup> ustawia problem w kontekście społecznej akulturacji i w odróżnieniu od Ginzburga widzi sabat jako mit wykreowany przez teologów, których idee rządziły „uczoną” kulturą późnego średniowiecza. Jednocześnie jednak przyznaje, że opisy demonologów przynosiły diabolizację praktyk i obyczajów istniejących od wieków w kulturze ludowej, zwłaszcza chłopskiej. Prześladowanie czarownic łączyło się wedle Muchembleda z akcją akulturacyjną wiejskich obszarów podjętą przez polityczne i religijne elity w ramach „dyscyplinizacji” społeczeństwa epoki nowożytnej.

Bardzo interesujące studium prezentuje Anglik Robert Rowland („Fantastical and Devilish Persons: European Witch-Belief in Comparative Perspective”, s. 161-190). Otwiera rozważania „model” czarownicy w XVI-XVII w. odtworzony na podstawie analizy aktów procesowych z różnych części Europy. Dowodzą one zdumiewającej zgodności w zakresie przypisywanych czarownicy cech i sposobów działania. Współcześni uważali to za rezultat rzeczywistego istnienia szatańskiego spisku czarownic, dziewiętnastowieczni historycy za konsekwencję stosowania tortur. Rowland podkreśla, iż w tych wyobrażeniach u podstaw przemiany w czarownicę leżało zerwanie ze społeczeństwem i Kościołem (swoisty *rite de passage*) prowadzące do udziału w sabacie stanowiącym swoisty antyświat. Porównanie europejskiej czarownicy z szamanami afrykańskich społeczeństw pierwotnych, jak to czynili z powodzeniem Thomas i Macfarlane, dla Anglii wydaje się Rowlandowi nietrafne właśnie ze względu na teologiczny aspekt „czarów” europejskich. Uświadomienie różnic w formach magii (także angielska różniła się od kontynentalnej) prowadzi do ściślejszego wiązania jej z kontekstem społecznym, umożliwiając lepsze zrozumienie zaplecza, z którego zjawisko każdorazowo wyrasta.

W kolejnym studium Szwed Gustaw Henningsen („The Ladies from Outside: An Archaic Pattern of the Witches' Sabbath”, s. 190-215) prezentuje nieco inne korzenie a zarazem wyjaśnienie wyobrażenia sabatu. Dla Henningsena sabat to diabolizacja archaicznych mitów (znak rewaloryzacji starej tezy M. Murray), co ukazuje na przykładzie przemian sycylijskiego kultu wrózek, którego wyznawcy mieli odbywać orgiastyczne spotkania w czasie snu-transu. Czarny sabat czarownic to negatywna wersja tego białego sabatu, rozpowszechnionego w popularnych wierzeniach basenu Morza Śródziemnego. Bogato udokumentowany, oparty na nieznanych dotąd źródłach (materiały procesowe) artykuł Henningsena rzuca nowe światło na problem przemian mentalnych dokonujących się wokół procesów o czary.

Najbardziej znaczącą część książki stanowi dział III, obejmujący 9 studiów poświęconych mało znanym w tym zakresie „peryferiom” Europy. Przedstawione zostały kolejno: Węgry (Gabor Klaniczay, „Hungary: The Accusation and the Universe of Popular Magic”, s. 219-256), Estonia (aż dwa artykuły: Maia Maader, „Estonia I: Werewolves and Poisoners”, s. 257-272 i Juhan Khabak, „Estonia II: The Crusade Against Idolatry”, s. 273-284), Szwecja (Bengt Ankarloo, „Sweden: The Mass Burnings 1668-1676”, s. 285-317), Finlandia (Antero Heikkinen i Timo Keränen, „Finland: The Male Domination”, s. 319-337), Dania (Jens Christian V. Johansen

<sup>19</sup> N. C o h n, *Europa's Inner Demons*, London 1975.

<sup>20</sup> R. M u c h e m b l e d, *Culture populaire et culture des élites, XVe-XVIIIe siècles*, Paris 1978.

sen, „Denmark: The Sociology of Accusation”, s. 338-365), Norwegia (Hans Eyvind N a e s s, „Norway: The Criminological Context”, s. 367-382), Islandia (Kirsten H a s t r u p, „Iceland: Sorcerers and Paganism”, s. 383-401), Portugalia (Francisco B e t t e n c o u r t, „Portugal 1: A Scrupulous Inquisition”, s. 403-422). Zamyka tom część IV, w której znalazły się dwa podsumowujące eseje. E. William Monter, „Scandinavian Witchcraft in Anglo-American Perspective” (s. 425-434) stara się scharakteryzować osobliwości a także podstawową zgodność skandynawskich procesów z przebiegiem wydarzeń na Wyspach Brytyjskich i w Nowej Anglii (Salem). Peter B u r k e („The Comparative Approach to European Witchcraft”, s. 435-440) podsumowując najważniejsze tezy poszczególnych artykułów i podkreślając owocność komparatystyki stara się zbudować na tej podstawie generalny obraz europejskich procesów o czary w epoce nowożytnej.

Przy lekturze tomu nasuwają się rozliczne zagadnienia, tylko częściowo poruszane przez poszczególnych autorów. Jaki wpływ miały na procesy czynniki demograficzne takie jak gęstość zaludnienia a zwłaszcza proporcje płci? B. Ankarloo wskazuje np. słusznie na dramatyczną przewagę liczebną kobiet nad mężczyznami w drugiej połowie XVII w. w Szwecji w wyniku wojen. Należałoby to zagadnienie zanalizować także w odniesieniu do innych regionów. Jaką rolę odgrywały czynniki ekonomiczno-społeczne, np. podaż a popyt na siłę roboczą, wolny najem a praca przymusowa, rozwój stosunków kapitalistycznych itd.? Większość autorów podkreśla wagę systemu prawnego, zwłaszcza obecności lub nieobecności prawa rzymskiego, ale wydaje się to zbyt ogólne stwierdzenie; potrzebne byłoby bardziej wnikliwe omówienie systemów prawnych, gdyż np. fragmenty poświęcone Danii czy Portugalii wskazują na ogromne znaczenie lokalnych rysów w tym zakresie. Występuje też często zagadnienie relacji między okresami kryzysowymi (głody, wojny, zarazy) a wzrostem fali prześladowań; stwierdzenie wzrostu prześladowań po szczycie kryzysu potrzebowałoby potwierdzenia przez dalsze badania (tezy R. Muchembleda, E.W. Montera i G. Klaniczaya wykazują rozbieżność w tym zakresie). Bardzo ciekawa, choć nie podjęta przez innych badaczy, jest teza Klaniczaya na temat korelacji między stopniem urbanizacji a procesami. Brak prób interpretacji fenomenu pojawienia się setek dzieci w trakcie szczytowych procesów w Szwecji (Dalarna 1668-1675). Porównanie tego niezwykle interesującego, ponurego zjawiska przez E.W. Montera z jedynym odpowiednikiem z Kraju Basków w początkach XVII w.<sup>21</sup> wymagałoby uzupełnienia w świetle nowych badań; dzieci jako oskarżyciele i ofiary występują także masowo w XVII w. na Śląsku<sup>22</sup>.

Prawie wszystkie eseje zgodnie stwierdzają, że pod względem struktury płci w procesach „peryferie” nie odbiegały od „centrum” — 80-93% oskarżonych i ofiar stanowiły wszędzie kobiety. Wyjątki od tej reguły to jedynie Finlandia i Islandia, także niektóre rejony Estonii i Norwegii, przewagę mężczyzn tłumaczy się na tych terenach dłuższym i głębszym przetrwaniem przeżytków pogaństwa noszącego pewne cechy podobne do afrykańskiego szamanizmu. Przyjmując iż ugruntowanie na wsi chrześcijaństwa i dominacja kultury „uczonej” nad „ludową” oznaczały feminizację stereotypu czarownicy, żaden z autorów nie stara się jednak wyjaśnić tego zjawiska bliżej. A przecież musiało ono tkwić w jakiś sposób w kontekście społeczno-kulturowym epoki. Liczne nowsze badania wskazują, że wieki XVI i XVII były okresem znaczących przemian w sytuacji kobiet. Reformacja rozwinięła edukacyjne i społeczne potrzeby kobiet, nie stwarzając jednak odpowiednich ram dla ich zaspokojenia. Rozwój kapitalizmu prowadził do wzmożonej konkurencji na rynku pracy, przede wszystkim zaś do oderwania produkcji od gospodarstwa domowego. Aspekt płci dominował nad szeregiem spraw, powodując niespotykane dotąd nateżenie napięć we wszystkich grupach społecznych — dowodzi tego m.in. ogromna liczba publikacji, cała literatura anty- i profeministyczna, od naukowych traktatów do satyrycznych, popularnych pamfletów i sztuk teatralnych. Te teksty rozchodziły się w setkach i tysiącach egzemplarzy w takich krajach jak Niemcy, Francja, Anglia, i urabiały mentalność zarówno elit jak ludowych mas<sup>23</sup>. Tymczasem w omawianej pracy jedynie Ankarloo

<sup>21</sup> Por. G. H e n n i n g s e n, *The Witche's Advocate. Basque Witchcraft and the Spanish Inquisition*, Reno 1980.

<sup>22</sup> Por. K. L a m b r e c h t, *Hexenverfolgung und Zaubereiprozesse in den schlesischen Territorien*, Köln-Weimar-Wien 1995, s. 168 n.

<sup>23</sup> Z bogatej literatury por. M.-H. D a v i e s, *Life, Thought and Religion Mirrored in Illustrated*

zadaje sobie pytanie, co mogło mieć wpływ na ukształtowanie się kobiecego stereotypu czarownicy i zdaje się przychylić do tezy Ch. Larnera, sugerującej iż przemiany XVI-XVII w. wykreowały obraz kobiety jako elementu zagrażającego ładowi społecznemu, utożsamianemu z patriarchalnym porządkiem<sup>24</sup>. Istotnie prawo cywilne i karne tej epoki przyznaje kobiecie większą odpowiedzialność za czyny niż to czyniło prawo w średniowieczu (stąd postępy kryminalizacji takich czysto kobiecych przestępstw jak prostytutka czy dzieciobójstwo). Wzrost niezależności kobiet w zakresie prawa a także religii (w protestantyzmie) łączył się z obarczaniem kobiet większą odpowiedzialnością za przechowywanie i przenoszenie kosmologicznych i transcendentnych elementów w kulturze ludowej. Do tego dołączyły się rezultaty zmian demograficznych, powodujących zakłócenia proporcji płci w zaludnieniu. Te właśnie czynniki wedle Ankarloo leżały u podłoża fali procesów w Dalarna w latach 1668-1675. W tym też kierunku należałoby zwracać uwagę badaczy także w innych poza Szwecją regionach.

W obrazie „peryferii” europejskich zabrakło takich krajów jak Czechy, Ukraina, Rosja, Polska. Wzmianki o Polsce są wprawdzie (s. 230, 440), ale oparte na mało wartościowej pracy Bogdana Baranowskiego. Artykuł Janusza Tabiary z „Zeitschrift für Reformationsgeschichte” jest wprawdzie zacytowany (s. 231) i występuje w bibliografii, ale nie widać zupełnie jego wykorzystania w tekście. Należy uznać za ironię, że jedynym źródłem wiedzy o Polsce pozostaje praca Baranowskiego, mimo iż jest ona przecież opublikowana w języku polskim, a nowsza publikacja w języku niemieckim jest lekceważona.

Zastosowanie wallersteinowskiego modelu centrum-peryferie, zbudowanego w zakresie historii gospodarczo-społecznej, do problematyki procesów o czary, a więc do zakresu zagadnień społeczno-kulturalnych, stanowi zabieg ciekawy. Jak wykazuje omawiany tom spowodowało to sięgnięcie w większym stopniu do metod porównawczych co w rezultacie przyniosło lepszą perspektywę badawczą, ukazało przesunięcia chronologiczne zjawisk występujących w „centrum” i na „peryferiach”. Tak zbudowany model nasuwa jednak pewną niepokojącą tezę interpretacyjną: zakłada mianowicie, iż procesy o czary były niezbędnym elementem rozwoju cechującego Europę w XVI-XVII w., a nie patologią. Nikt z autorów takiej tezy *expressis verbis* nie wypowiada, niemniej nasuwa się ona przy lekturze. Ze względu na ponurą skalę zjawiska — pierwsze w dziejach Europy masowe ludobójstwo, następne przyszły dopiero w XX wieku — sprawa warta jest chyba zastanowienia.

Maria Bogucka

*Slovensko a Habsburská monarchia v 16.-17. stor.*, pod red. Jozefa Baďurika, IRIS, Bratislava 1995, s. 100.

Jest to pokłosie sesji zorganizowanej przez Österreichisches Ost- und Südosteuropa Institut — Filia w Bratysławie i Katedrę Historii Słowacji i Archiwistyki Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Komenskiego w Bratysławie w 1994 r.

Zbiór otwiera artykuł Alfreda Kohlera „Von den Jagiellonen zu den Habsburgen”. Ustosunkowując się do poglądów na temat skutków zjazdu w 1515 r., autor uważa, że uczestnicy zjazdu

---

*Pamphlets 1635-1640*, Allison Park, Penn. 1986 oraz T. Watt, *Cheap Print and Popular Piety 1550-1640*, Cambridge 1991.

<sup>24</sup> Ch. Larnier, *Witchcraft and Religion: The Politics and Popular Belief*, London 1984, zwł. s. 84-88.